

# Duchowe itinerarium na Jubileusz Zgromadzenia



## II Etap

21 listopada 2022 – 10 luty 2024 r.



### III ETAP

## JUBILEUSZ: CZAS ODNOWIONEJ WIERNOŚCI, ZAUFANIA I WSPÓLNEJ RADOŚCI

9 kwietnia, Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 30 sierpnia 2023 r.

---

*Uczennice Jezusa, Pana i Mistrza (por. Łk 24,6-8)*  
Duch Pana Boga nade mną,  
bo mnie namaścił,  
abym ubogim głosił dobrą nowinę.  
Posłał mnie, abym ogłosił więźniom wyzwolenie,  
abym ogłosił rok łaski od Pana.  
(por. Iz 61; Łk 4, 18-19;).

W Jezusie Mistrzu, który jest Drogą, Prawdą i Życiem,  
dzięki działaniu Ducha Świętego,  
otrzymujemy „łaskę apostołstwa”.  
Jak Maryja, Matka Boża,  
i ewangeliczne kobiety... (*Reguła 9*)

---

Należymy do Mistrza, aby z Nim być, ale także, aby przyjąć Jego posłanie (por. Mk 3, 13-14): jesteśmy powołani, żeby kontynuować Jego misję, a raczej, aby pozwolić Mu ją kontynuować w nas, i by to On mógł głosić radość Ewangelii, która wyzwala i zbawia.

Tylko wtedy, gdy osobiście i wspólnotowo doświadczyliśmy Jego śmierci, polegającej na wydaniu siebie [na ofiarę] i wyniszczeniu, możemy być wiarygodnymi świadkami życia w pełni, które On chce ofiarować ludzkości.

## TEKSTY PRZYDATNE DO POGŁĘBIENIA I MODLITWY

### Z TEKSTÓW CHARYZMATYCZNYCH

*L'Albero visto dalle radici [Drzewo widziane od korzeni]*<sup>1</sup>

Syntezę duchowej dojrzałości Matki Scholastyki w obliczu próby można przeczytać w liście datowanym na 7 maja 1946 r., który ze swego „wypnienia” w willi św. Józefa,<sup>2</sup> napisała do ks. Tymoteusza Giaccarda.<sup>3</sup>

Rzym, Św. Józefa 7/5/46

*Najprzewielebniejszy Sig. Maestro,*

*Otrzymałam Twój list z Chiavari.<sup>4</sup> I Niech Pan wynagrodzi Twoje miłosierdzie; Twoje rady są dla mnie cenne i bardzo pomocne. Deo gratias.*

*Deo gratias także za modlitwy, czuję, że ich potrzebuję, bo są chwile, kiedy zły duch nawiedza mnie myślami buntu lub zniechęcenia. Ale z pomocą Pana zawsze starałam się odrzucić je wszystkie i zawierzyć się Temu, który widzi wszystko w świetle prawdy i umie ze wszystkiego wyciągnąć powód do chwały dla Siebie i zasługi dla nas.*

*Kiedy nawiedzają mnie pewne myśli, zaczynam dziękować Jezusowi za wszystko, co dopuścił, bo wszystko jest dla mojego większego dobra; ofiarowuję Mu wszystko jako wynagrodzenie za moje grzechy, a zwłaszcza za moją wielką pychę. Następnie mówię Mu, że szczerze, z serca wybaczam temu, kto sprowadził na mnie tę karę (bo to, co jest napisane w tym liście od Prałata Pasetto: „że*

<sup>1</sup> R. CESARATO – G. OBERTO, *L'Albero visto dalle radici* 2, PDDM, Roma 2000 *pro manuscripto*, str.136-138.

<sup>2</sup> Rzym - Dom Towarzystwa Świętego Pawła, via Portuense 746. List ten w oczywisty sposób nawiązuje też do tego, który z polecenia Kongregacji ds. zakonów wysłały M. Nazarena i M. Ignazia.

<sup>3</sup> ASGeFP (Archiwum ogólne historyczne Rodziny Świętego Pawła Towarzystwa św. Pawła) – W tym samym duchu utrzymane są inne listy od M. Scholastyki do ks. T. Giaccarda i M. Lucii Ricci.

<sup>4</sup> Księgarnia Córek Świętego Pawła działała w Chiavari od 1940 roku. List ks. T. Giaccarda do s. M. Scholastyki nie został do tej pory odnaleziony.

*bez uregulowanego i ważnego mandatu i bez kontroli wydaje dyspozycje i unieważnia, co uważa, według własnego upodobania w grupie Pobożnych Uczennic”, jest absolutnie nieprawdziwe); ja nigdy tak nie postępowałam, a prosząc o pozwolenie ustnie czy pisemnie, zawsze robiłam wszystko w zależności od Pierwszej Mistrzyni, relacjonując Jej wszystko, co zostało zrobione u Pobożnych Uczennic. A także to, co napisano w liście podpisanym przez M. Nazarenę i M. Ignazję i wysłanym do wspólnot: „że istniał też w jakiś sposób autonomiczny zarząd, nie bez niepokojów i szkód”, też jest fałszem, bo nic takiego jeszcze nie potwierdziło się wśród Pobożnych Uczennic. Komu zaszkodziły lub przeszkadzały Pobożne Uczennice?*

*Nie jestem zdolna do długiej walki, więc kiedy zauważam, że dobre myśli nie są w stanie rozproszyć smutnych, idę do Matki Boskiej, która daje mi dużą pociechę i zawsze pozostawia w wielkim pokoju. To Ona dodaje mi wielkiej odwagi i pozostawia mnie tak umocnioną, że czuję się najszcześliwszą na świecie. Następnie mam tutaj Święte Tabernakulum, z wystawionym Najświętszym Sakramentem i Komunię świętą każdego dnia, mam moją dobrą Mamę, Maryję i mam słodką nadzieję na Raj, który mnie wkrótce czeka, czy mogę pragnąć czegoś więcej? Czuję, że to mi w zupełności wystarcza, wręcz tak bardzo zadowala mojego ducha, że nie potrzebuję niczego więcej. To mi wystarczy nad wszystkie stworzenia i rzeczy na tej ziemi. Boskiemu Mistrzowi podoba się przemieniać dla mnie wszystkie dobra tego świata w gorycz i sprawiać, że bardziej pragnę rzeczy niebieskich.*

*Poprzez tę próbę Pan cudownie wysłuchał również moją modlitwę, którą wielokrotnie do Niego zanosiałam: Jezu, zachowaj mnie w milczeniu, zachowaj w ukryciu, zachowaj mnie w pokorze, w prostocie, w małości... Czy nie wydaje się, że On spełnił moje pragnienie?*

*Co do Pobożnych Uczennic, nie mam wątpliwości, że Boski Mistrz chce Je mieć w swoim Kościele, tak, jak wiele innych rodzin zakonnych, o to się modłę i ofiaruję moje biedne doświadczenia i cierpienia; naprawdę nie obchodzi mnie, że inne stoją na czele,*

wręcz przeciwnie, bardzo się cieszę i jestem bardzo przekonana, że którakolwiek to jest, zawsze będzie radziła sobie lepiej, dużo lepiej ode mnie i cieszę się z tego; obyśmy tylko wszystkie kochały Pana i oddawały Jemu chwałę...

Bardzo dziękuję Panu, że dzięki tej próbie mogę lepiej się poświęcić, być ofiarowana jak hostia i wino i dla tego żyję całkowicie opuszczona w Jezusie, moim słodkim Zbawicielu i Ukrzyżowanym Oblubieńcu, pozostawiając Mu zupełną wolność czynienia ze mną tego, co On chce. Proszę również podziękować Jezusowi w moim imieniu, za dobro, które dla mnie uczynił. Chętnie słucham Twoich rad Sig. Maestro: postaram się zachować pokorę, ufność i nauczyć się roztropności i uległości.

Proszę pozdrowić wszystkie Siostry w Albie i proszę im powiedzieć, że zawsze wspominam je z siostrzaną miłością, a skoro nie mogę dla Nich zrobić nic innego, nieustannie modłę się za wszystkie. Deo gratias za troskę, jaką Sig. Maestro otacza Pobożne Uczennice i wszystkie nasze sprawy. Niech Pan wynagrodzi i da wielką zasługę; z mojej strony, chociaż bardzo niegodnie, proszę zawsze Boskiego Mistrza, aby wynagrodził Cię za wszystko.

Proszę o błogosławieństwo.

*Twoja bardzo biedna córka Siostra Scholastyka*

Burzliwa próba, która spadła na M. M. Scholastykę, nie zabiła w niej nadziei, wręcz przeciwnie, ujawniła jej pewność co do „daru”, otrzymanego od samego początku. Jej „kalwaria” w tamtym czasie, jak sama to określa jest drogą całego Zgromadzenia ku światłu Zmartwychwstania.

*Przepowiadanie do Uczennic Boskiego Mistrza*

Zawsze na mnie wywierały wrażenie słowa: „Naprawdę Ty jesteś Bogiem ukrytym” (por. Iz 45, 15). On mieszka w Eucharystii.

Któż Go zna? Kto Go miłuje? Gdy wiele lat temu zastanawiałem się nad tym, kończyłem słowami: „Panie, udziel mi łaski wyproszenia, by w Kościele powstała Rodzina zakonna, która nie tylko by Cię znała, ale kochała z oddaniem i z pełną pobożnością czciła Cię w Twym Sakramencie miłości; by doprowadziła wiele dusz do Twego tabernakulum”. (...)Dla was ten dzień jest więc bardzo ważny, gdyż przypomina dzień waszych narodzin. Z woli Bożej – wiele lat temu – niektóre zostały odłączone od Córek św. Pawła, bo miały się oddać waszemu specjalnemu apostołstwu. Ziarno padło dużo wcześniej, ale zewnętrznie wasza mała wspólnota uformowała się 10 lutego 1923[1924] roku. (...)Między wami i kapłanami wciąż niech będą zawsze bardzo delikatne relacje. Zawsze odpowiedni dystans, takt, wzajemny szacunek, jak to czyniła Matka Boża wobec swego Jezusa. Niech każda myśli, że nosi Boga w swym sercu, i zachowuje się tak, jakby nosiła świętą puszkę; każda z was jest jakby tą świętą puszką, mieszkaniem Jezusa i Przenajświętszej Trójcy. Obchodząc wspomnienie św. Scholastyki, pamiętajcie o obrzędach liturgicznych, jakie mieli i mają w kościołach benedyktyni i benedyktyнки. A więc wielki szacunek względem tego wszystkiego, co odnosi się do świętej liturgii. Wy macie czynić jeszcze więcej, nie zatrzymujcie się tylko na formach zewnętrznych, ale przenikajcie głębię liturgii. Róbcie coś więcej, coś innego od tego, co czynią wszyscy inni, by dojść do prawdziwego apostołstwa: prowadzenia dusz do Eucharystii. Proszę Boskiego Mistrza, aby udzielił wam łask potrzebnych do pełnienia waszej misji, i błogosławię wam.

Wy macie pełnić apostołstwo liturgiczne, a można je rozważać pod wieloma aspektami. Intymne uczestniczenie w świętych obrzędach, zrozumienie ich, poznanie, zgłębienie ducha Kościoła podczas sprawowania świętej liturgii. Zatem zdobycie prawdziwej znajomości życia liturgicznego. Oprócz katechizmu macie cenić i zdobywać wiedzę liturgiczną, będącą w Kościele jakby księgą Ducha Świętego. Ona podaje nam:

1. prawdy do poznania,
2. cnoty do praktykowania,

### 3. łaski do uproszenia.

W kościołach Pobożnych Uczennic obrzędy mają być sprawowane z wielką dokładnością, z możliwą pilnością, zgodnie z przepisami liturgicznymi. W waszych kaplicach święte ceremonie mają być wykonywane pięknie, pobożnie, budująco. Dobrze uczestniczyć we Mszach św., dobrze śpiewać, pobożnie sprawować obrzędy, tak by wasza dusza dobrze się posilała i zbliżała do Boga; tak by uczestniczący wierni czuli się pociągnięci do prawdziwej pobożności. W waszych kościołach ludzie powinni bardziej odczuwać obecność Bożą i potrzebę zginania kolan do adoracji, do modlitwy. Rozpowszechniajcie pouczenia, przepisy, a zwłaszcza ducha pobożności liturgicznej.

Zauważcie jednak, że apostołstwo liturgiczne – podobnie jak apostołstwo wydawnictw — zawiera trzy części.

1. *Zrozumienie*. Dlatego wymaga się od was studiów teologicznych, liturgicznych. (...) Na ile pięknych i skutecznych sposobów możecie przedstawić tajemnice naszej świętej wiary oraz dotrzeć do wszystkich, nawet do tych, którzy nie wierzą i którzy jej nie znają. Pomyślcie np. o 470 milionach Chińczyków. Wielu z nich nie umie czytać, ale mogłybyście podać im katechizm ilustrowany, który przemówi do ich dusz. (...)

2. *Wykonanie*. Jest to część techniczna: malarstwo, rzeźba, haft, wytwarzanie różnych rzeczy, szat liturgicznych itd. Ileż kościołów potrzebuje troski i miłości wiernych! Pomyślcie o wszystkich kaplicach rozrzuconych po wsiach, w górach, na terenach misyjnych. O, jakie zaniedbanie i nieporządek w tylu „domach Boga” wśród nas! Jest tyle pracy, że wystarczyłoby jej dla całego licznego Instytutu! (...) Posługujcie się bardzo dużo muzyką, muzyką piękną, wybraną, zgodną z rozporządzeniami Kościoła. Muzyka święta jest skutecznym środkiem dotarcia do ludzi, a zwłaszcza w zdobywaniu dla Boga młodzieży. Śpiewy dobrze przygotowane i wykonane podnoszą uczucie i wznoszą je ku Bogu.

3. *Rozpowszechnianie*. Propagować to, co się wytwarza. Rozpowszechnianie rozległe, tak jak odnośnie do prasy i



wydawnictw, choć w innej formie, w sposób bardziej dyskretny, ale zawsze skuteczny.

Wasza rodzina zakonna jest pod działaniem Ducha Świętego. On ją oświeca, prowadzi, podtrzymuje. Pod Jego kierunkiem znajdziecie drogi i środki do spełnienia waszego posłannictwa.

Uznawajcie się za niezdolne do niczego. Stańcie przed Jezusem jako nieudolne we wszystkim, ale bardzo ufne w Jego pomoc.

Miłość ku Jezusowi uczyni was inteligentnymi, aktywnymi, zdolnymi do zdobycia wielu zasług i do prowadzenia wielu dusz do Boga.<sup>5</sup>

Jeżeli idziemy za tym, co się często mówi, to będziemy uważać, że apostołstwo jest jedynie działalnością zewnętrzną. Należy natomiast pojmować apostołstwa według kolejności, jaką mają wobec Boga. Przez 30 lat Jezus żył życiem prywatnym, w ukryciu, w milczeniu, na modlitwie. Czy podczas tych 30 lat wykonywał apostołstwo? Czy też był apostołem jedynie przez 3 lata życia publicznego? Jezus był apostołem przez 33 lata i uczył, że należy cenić życie wewnętrzne. Podczas życia prywatnego pełnił apostołstwa, które chciał ukazać najpierw, te, do których przywiązywał większe znaczenie i do pełnienia których wzywa wszystkich.

Pięć podstawowych form apostołstwa:

- *Apostołstwo życia wewnętrznego,*
- *Apostołstwo świętych pragnień,*
- *Apostołstwo dobrego przykładu,*
- *Apostołstwo modlitwy,*
- *Apostołstwo cierpienia.*

Oprócz tych jest apostołstwo działania i może nazywać się:

- *Apostołstwo misyjne,*
- *Apostołstwo dobroczynności,*
- *Apostołstwo nauczania,*
- *Apostołstwo wydawnictw itd.*

---

<sup>5</sup> APD 1946-47,133.140.142-144.146 i nast.

*Co znaczy apostołstwo?* Jest to nasze działanie motywowane pragnieniem oddania chwały Bogu i niesienia pokoju ludziom. Jest to pełnienie dobra.

### *Apostolstwo życia wewnętrznego*

Wiele dusz popełnia błąd, dając pierwszeństwo działalności zewnętrznej nad życiem wewnętrznym. Wy powinniście unikać i przewyżczać taki błąd. (...) Pierwszym apostołstwem jest apostołstwo naszego uświęcenia. Żadna nie jest z tego obowiązku zwolniona. Są osoby powołane jedynie do tego obowiązku, ale też każde inne [apostołstwo] bez tego nie będzie skuteczne. Jeśli któraś z was zdobędzie trzy zera, właściwie nic nie zyska, ale jeśli postawi na początku jedynkę, zdobędzie liczbę tysiąc i jeśli doda następne jedynki, osiągnie wielką wartość. Zawsze na początku stawiajcie tę najwyższą formę apostołstwa życia wewnętrznego. Starajmy się to dobrze zrozumieć. (...)

Spójrzcie na Martę i Marię. Ta ostatnia siadła u stóp Jezusa, w uniżeniu i pokorze, prosiła o odpuszczenie grzechów<sup>6</sup>, zadawała pytania i z zachwytem słuchała słów Jezusa. Marta, widząc tę scenę, jakby trochę zazdrosna i zdenerwowana, zdobyła się na odwagę, by zrobić Jezusowi wymówki: „*Panie, nic Cię to nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą w służeniu Tobie? Powiedz jej, żeby mi pomogła*”. Ale Pan jej odpowiedział: „*Marto, Marto, troszczysz się i zabiegasz o wiele rzeczy, tymczasem jedno jest konieczne. Maria obrała najlepszą część, która nie będzie jej odjęta*” (por. Łk 10, 38-42). Pomyślcie, czy wy czasem też nie zasługujecie na wyrzut, jaki zrobił Jezus wobec Marty. On udał się wraz z apostołami do Betanii, aby się pokrzepić, odpocząć, a Marta zapomniała o pierwszym obowiązku gościnności: o towarzyszeniu gościowi. Zatrzaszczyła się bardziej o to, co wypadało uczynić niż o intymną miłość i Jezus chciał ją w tym oświecić. Jezus nie podważa pracy Marty, ale jej niepamiętanie o tym, co jest pierwszym obowiązkiem i zmartwieniem.

---

<sup>6</sup> Ks. J. Alberione przytacza ówczesną egzegezę, która utożsamia Marię z Betanii z grzesznicą z Łk 7.

Wy każdego ranka macie spędzić dwie godziny dla Jezusa. Jeżeli rozpoczniecie dzień od tej „lepszej części”, wszystko inne pójdzie dobrze i będzie błogosławione. Aby uczynić skuteczną waszą działalność zewnętrzną, pielęgnujcie dobrze życie wewnętrzne. (...)

W świecie marnuje się wiele słowa Bożego, ale wiele gubi się po drodze. Ziarno słowa pada na grunt skalisty, pośród cierni i ponieważ nie ma kogoś, kto by je nakarmił, by mogło wydać plon. Dusza pełna Boga niewyczuwalnie, niewidzialnie przyciąga łaskę Bożą i czyni dobro. Najświętsza Maryja Panna wydała jej więcej niż każde inne stworzenie.

Gdyby Pobożne Uczennice były duszami o głębokim życiu wewnętrznym, o ileż więcej łask wylałoby się na nasze wspólnoty, na całe chrześcijaństwo; ileż łaski otrzymaliby niewierzący, poganie, schizmatycy; o ileż więcej byłoby powołań i świętych kapłanów. Łaskę dla dusz trzeba wypraszać, ale wyprosi ją tylko ten, kto jest jej pełny. Wy nie możecie dostrzec pokornego działania duszy o głębokim życiu wewnętrznym; zobaczycie to dopiero na sądzie Bożym i zadziwicie się na widok wielu dusz zbawionych dzięki temu. (...)

Są osoby, które całe życie pracują, biegają, pocą się, a nic nie osiągają, ponieważ brakuje im życia wewnętrznego. Są przysłowiowym zerem bez jedyńki, drzewem, które na zewnątrz wygląda zielone, ale w rzeczywistości nie przynosi owocu.

Czy jesteście przekonane o tej potrzebie? Nie budujcie bez fundamentu. Ileż osób schodzi z tego świata, nic nie uczyniwszy! Ile dzieł jest pustych! Pamiętajcie, co powiedział Jezus o św. Janie: *on był lampą płonąącą i oświecającą* (por. J 5, 35); *płonąć i oświecać*. Najpierw trzeba płonąć, aby potem oświecać.

To nie działalność zewnętrzna zbawia świat, ale łaska; nie ci, którzy działają tylko zewnętrznie, ale święci!<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> APD 1946-47, 268- 284.

Widzicie więc jak piękne macie powołanie: wasze życie w Chrystusie. Pobożne Uczennice Boskiego Mistrza. Gdybyście miały więcej światła, wasze życie upływałoby w radości: zostałam niezwykle umiłowana przez Boga. Bóg mnie umiłował. I tą miłość, jaką Jezus umiłował nas od początku, okazuje także teraz, więcej, kocha nas tym bardziej, im więcej Go miłujemy, im bardziej żyjemy prawdziwym życiem zakonnym, tj. gdy żyjemy profesją, naszym oddaniem się Bogu: „całkowicie się ofiaruję, oddaję i poświęcam”. Ileż więc *Magnificat* powinno się usłyszeć z ust sióstr zakonnych, ale szczególnie od was, które jesteście Boskiego Mistrza. On jest drogą.<sup>8</sup>

## Z REGUŁY ŻYCIA

### 5.

Założenie naszego Zgromadzenia dojrzewa w Kościele pośród zmiennych i naznaczonych krzyżem kolei losu.

Ksiądz Jakub Alberione ustanawia początkowo Uczennice Boskiego Mistrza jako „oddzielone i odłączone” od Córek Świętego Pawła, ale w konsekwencji kanonicznego zatwierdzenia zostają one połączone w jedno zgromadzenie.

Interwencja Założyciela, Matki Scholastyki oraz ofiara życia Tymoteusza Giaccarda (1896-1948), przyczyniają się do uznania naszego Zgromadzenia jako pełnoprawnej Instytucji w Kościele.

W Wielki Czwartek, 3 kwietnia 1947, roku zostaje promulgowany dekret zatwierdzenia diecezjalnego.

Uniwersalny charakter i skuteczność apostolska naszego charyzmatu zostają poświadczone pierwszym zatwierdzeniem papieskim 12 stycznia 1948 roku, i zatwierdzeniem ostatecznym 30 sierpnia 1960 roku.

Głos Kościoła, wyrażony w beatyfikacji ks. Jakuba Alberionego, utwierdza nas w otrzymanym powołaniu.

---

<sup>8</sup> APD 1957,146.

### 13.

Ujęte miłością Jezusa Chrystusa, wybieramy Go w sposób wolny i osobiście.

Tak oto zgłębiamy nową życiodajną Drogę, która prowadzi nas do Ojca, Prawdę, która nas wyzwala, i Życie, które napędza nas radością.

Postępujemy w nowości życia i wytestujemy siły, aby osiągnąć pełną przemianę w Chrystusa w Jego Misterium Paschalnym: „Z Chrystusem zostałem ukrzyżowany. Żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus. A jeśli żyję teraz na świecie, to żyję dzięki wierze w Syna Bożego, który umiłował Mnie i samego siebie wydał za mnie”.

## WAŻNE DATY DNI WDZIĘCZNOŚCI I PAMIĘCI

**13 kwietnia 1946 r.** – Kongregacja ds. Zakonów w liście powiadamia Matkę Scholastykę, że zostaje jej cofnięty mandat dotyczący Pobożnych Uczennic, ponieważ uważa się go za nadużycie.<sup>9</sup>

**27 kwietnia 2003 r.** – ks. Jakub Alberione zostaje ogłoszony błogosławionym.

**8 maja 1963 r.** – Matka Scholastyka powraca na stałe do Włoch z Argentyny.

**3-29 czerwca 2023 r.** – 10. Kapitula Generalna. *“Widziałam Pana! Piękno spotkania, radość z posłania”*.

**12 lipca 1897 r.** – w Guarene rodzi się Urszula Rivata: zaczyna się realizacja Bożego planu.

**20 lipca 1946 r.** – Matka Scholastyka wyrusza z Rzymu do Paryża. Pozostawiając Włochy.<sup>10</sup>

**29 lipca 1922 r.** – tato Antoni Rivata odprowadza Urszulę do “San Paolo”.<sup>11</sup>

**6 sierpnia 1941 r.** – Matka Scholastyka ofiaruje swoje życie za Zgromadzenie.<sup>12</sup>

---

<sup>9</sup> Por. *L'albero* ... str. 131 i nast.

<sup>10</sup> Por. *L'albero* ... str. 142 i nast.

<sup>11</sup> Por. *L'albero* ... str. 32.

<sup>12</sup> W święto Przemienienia Pańskiego w 1941 r. Dzień, w którym kontempluje się Jezusa zbliżającego się do swojej Godziny (Matka Scholastyka) pisze: „Dziś, 6 sierpnia, w święto Przemienienia Pańskiego, złożyłam ofiarę z mojego życia za Zgromadzenie Pobożnych Uczennic. Przyjmę od Pana wszystko, co Mu się spodoba zesłać na mnie w tym celu i aby odpokutować w tym życiu wszystkie moje braki i umrzeć w doskonałym akcie miłości Boga. Wszystko to z pomocą

**15 sierpnia 1924 r.** – rozpoczyna się Adoracja eucharystyczna wieczysta.<sup>13</sup>

**24 sierpnia 1946 r.** – Dekret Kongregacji ds. zakonów zaprzecza „prawnemu oddzieleniu grupy sióstr znanych jako Pobożne Uczennice od Zgromadzenia Córek św. Pawła”, a **26 sierpnia** ks. Alberrione pisze: „Posłuszeństwo temu, co zostało nakazane, jest najpewniejszą i najśłodszą rzeczą”.<sup>14</sup>

**30 sierpnia 1960 r.** : otrzymujemy ostateczne zatwierdzenie papieskie.<sup>15</sup>

---

Jezusa i Maryi”, w: G. OBERTO, *Madre Scolastica Rivata, La gioia al servizio di Dio*, ed. Velar, Gorle (Bg) 2008, str. 28.

<sup>13</sup> Por. *L'albero* ... str. 51.

<sup>14</sup> Por. *L'albero* ... str. 149.

<sup>15</sup> *Okólnik* Matki M. Lucii Ricci, (z Rzymu) z dnia 22 października 1960 r., Archiwum generalne PDDM.

**ZGROMADZENIE SIÓSTR  
UCZENNIC BOSKIEGO MISTRZA**  
Dom Generalny – Via Gabriele Rossetti 17 – 00152 Rzym, Włochy

<http://pddm.org>